

Sygn. akt *IV Ka 28/19*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 lutego 2019 r.

**Sąd Okręgowy w Bydgoszczy IV Wydział Karny Odwoławczy** w składzie:

Przewodniczący SSO Włodzimierz Hilla (spr.)

Protokolant st. sekr. sądowy Hanna Płaska

przy udziale -----

po rozpoznaniu dnia 26 lutego 2019 r.

sprawy **W. M.** s. W. i B. ur. (...) w D.

obwinionego z art. 92a k.w.

na skutek apelacji wniesionej przez oskarżyciela publicznego

od wyroku Sądu Rejonowego w Bydgoszczy

z dnia 30 października 2018 roku sygn. akt XI W 58/18

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;
2. kosztami postępowania odwoławczego obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt: IV Ka 28/19

## UZASADNIENIE

**W. M.** wyrokiem Sądu Rejonowego w Bydgoszczy z 30 października 2018 roku (sygn. akt XI W 258/18) został uniewinniony od zarzucanego mu we wniosku o ukaranie czynu z art. 92a k.w., polegającego na tym, że 17 stycznia 2017 r. około godz. 12:28 w B. przy ul. (...), kierując pojazdem marki M. (...) o nr. rej. (...) nie zastosował się do ograniczenia prędkości określonego ustawą w odniesieniu do terenu zabudowanego, poruszając się z prędkością 103 km/h, gdzie obowiązywało ograniczenie do 50 km/h.

Niniejszy wyrok zawiera nadto rozstrzygnięcie odnośnie kosztów postępowania w sprawie.

Powyższy wyrok został zaskarżony w trybie apelacji przez oskarżyciela publicznego – K. w B., który, powołując się na podstawę odwoławczą określoną w art. 438 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 109 §2 k.p.k., podniósł zarzut obrazy przepisów postępowania mającej wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, poprzez nieprzeprowadzenie całego postępowania dowodowego, postulując uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w Bydgoszczy do ponownego rozpoznania.

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Niniejsza apelacja jawiła się jako tyleż lakoniczna, co tylko i wyłącznie polemiczna wobec ustaleń sądu orzekającego oraz w pełni rzeczowej, logicznej i przekonującej argumentacji zawartej w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, nie dostarczając merytorycznych argumentów tego rodzaju, które uprawniałyby do podzielenia zawartego tamże zarzutu oraz przywołanej, jakże lakonicznej argumentacji.

Podkreślenia wymaga, że – wbrew treści zarzutu skarżącego - Sąd orzekający postąpił stosownie do tego wymogu, jaki stawia przed nim treść przepisu art. 410 k.p.k. w zw. z art. 82 § 1 k.p.w., poddając należytej analizie i ocenie wszystkie dowody, jakie zostały przeprowadzone w sprawie, a nieuczestniczący w postępowaniu oskarżyciel publiczny siłą rzeczy nie formułował jakichkolwiek dalszych wniosków dowodowych. Tymczasem sam fakt, że skarżącej strony nie satysfakcjonuje rezultat dokonanego procesu ocennego i decyzyjnego, bynajmniej sam przez się nie uprawnia jeszcze do formułowania tego rodzaju zarzutu odwoławczego. Sąd orzekający uprawniony był, jak miało to miejsce w tej sprawie, do dokonania ustaleń faktycznych w granicach swobodnej oceny dowodów, co też uczynił, granic tych nie przekraczając. W realiach niniejszej sprawy, w ocenie Sądu odwoławczego, Sąd a quo dochował tych wszystkich reguł i zasad oceny dowodów, jakie określone są treścią przepisu art. 7 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.w. Zatem, jeżeli tylko, jak ma to miejsce w przedmiotowej sprawie, ustalony w ten sposób stan faktyczny jawi się jako logiczne następstwo dokonanej w taki sposób analizy i oceny, a nadto znajduje swe oparcie i uzasadnienie w świetle wskazań wiedzy i zasad doświadczenia życiowego, oczywiście ze stosownym wsparciem w treści dowodów zebranych w sprawie, w tym wypadku w szczególności wniosków zawartych w opinii biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej, ruchu drogowego i rekonstrukcji zdarzeń drogowych – G. M., to nie można skutecznie podnosić tego rodzaju zarzutu, jak uczyniono to w niniejszym środku odwoławczym.

Autor apelacji wywiódł, że Sąd orzekający „nie przeprowadził całego postępowania dowodowego”, jednakże nie próbował nawet wskazać, w jakim kierunku winna byłaby zmierzać owa suponowana, a zaniechana przez Sąd orzekający, a nie podjęta z urzędu (wobec braku wniosków dowodowych), inicjatywa dowodowa. W ustalonych okolicznościach tymczasem trudno dziwić się Sądowi Rejonowemu, że uznał, iż wszelkie dostępne mu dowody zostały przeprowadzone na rozprawie, a zebrany materiał dowodowy ocenił w taki oto sposób, w szczególności poprzez pryzmat treści oraz wniosków zawartych w opinii biegłego. Przy czym, opinia ta niechybnie nie rodzi jakichkolwiek zastrzeżeń, nie uprawniając do jej skutecznego kwestionowania. W swych wnioskach tymczasem jest ona tyleż jednoznaczna, co kategoryczna. Wnioski te w istocie nie uprawniają do ustalenia z pewnością wymaganą przepisami procedury karnej, aby dokonany pomiar prędkości spełniał wszelkie te kryteria formalne, które uprawniałyby do jego uznania za miarodajny (k. 109). Wszelkie wymogi formalne związane tak z miejscem i warunkami dokonywanego pomiaru, ale i dotyczące należytej, zgodnej z przepisami obsługi urządzenia pomiarowego, mają gwarantować prawidłowość i miarodajność wskazań urządzenia. Ustalone i opisane zaniechanie ze strony funkcjonariusza, poprzedzające dokonanie krytycznego pomiaru, implikowało konieczność uznania, że w odniesieniu do stawianego obwinionemu zarzutu, jawiące się w tym względzie wątpliwości, a wskazane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, należało rozstrzygnąć stosownie do tej regulacji procesowej, jaka statuowana jest treścią przepisu art. 5 §2 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.w.

Rozstrzygnięcie odnośnie kosztów postępowania ma swe oparcie w treści przepisów art. 636 k.p.k. w zw. z art. 119 k.p.w.